

II. ARTYKUŁY RECENZYJNE

WŁADYSŁAW SOBOCIŃSKI (Warszawa)

O stanie wyjątkowym w Królestwie Polskim w latach sześćdziesiątych XIX w.

(Uwagi w związku z książką F. Ramotowskiej *)

Książka Ramotowskiej jest pozycją o treści *par excellence* ogólnohistorycznej. Autorka dała w niej ujęcie ruchu narodowo-wyzwoleńczego od pierwszej manifestacji z czerwca 1860 r. do skryształowania się centralnego ośrodka organizacji podziemnej, kierującego przygotowaniem do powstania. Główną problematykę książki stanowi kontrakcja władz carskich przeciwko manifestacjom patriotycznym, które przejawiały się nie tylko w formie obchodów i nabożeństw, noszenia żałoby, strojów, emblematów narodowych itd., ale też jako czynne wystąpienia przeciwko organom władzy zaborczej i kolaborantom. Różnorodne przejawy manifestacji poznajemy nie tylko z relacji uczestników oraz raportów urzędowych, ale też z aktów normatywnych i zarządzeń władz, w których treści opisywano „ustawowe znamiona” czynów zakazanych przez zaborcę (s. 109, 112 n., 286 n., 317 n. i in.). Ostatecznym celem polityki carskiej (s. 306, 365) było nie samo zdławienie manifestacji, ale ukrytej za nimi organizacji konspiracyjnej, na której istnienie i działalność Autorka wskazuje w tej pracy jedynie ubocznie (s. 29 n., 340 n., 410 n.)¹.

W polityce pacyfikacyjnej caratu autorka odróżnia dwie główne formy: represje i stosowanie środków pojednawczych, wśród nich reform w kierunku przyznania Królestwu Polskiemu pewnego rodzaju autonomii narodowej, ograniczonej w zasadzie do zakresu administracji (s. 353, 384, 414). Uwidacznia się to już w konstrukcji książki, opartej przede wszystkim na układzie chronologicznym, według kolejno zmieniających się rządów namiestniczych w Królestwie Polskim. I tak rozdział I obejmuje

* F. Ramotowska, *Rząd carski wobec manifestacji patriotycznych w Królestwie Polskim w latach 1860 - 1862*, Wrocław 1971, ss. 439.

¹ Szerzej o początkach kształtowania się podziemnej organizacji narodowej zob. F. Ramotowska, *Warszawskie komitety ruchu narodowego w latach 1858 - 1861*, w: Warszawa XIX w., t. IX, 1971 r., s. 168 - 230.

ostatnie miesiące rządów M. Gorczakowa, kiedy doszło z jednej strony do przymuszenia pierwszych „koncesji”, z drugiej do krwawej masakry ludności Warszawy w dniu 8 IV 1861 r. Pomieszanie akcji represyjnej z pojednawczą występowało też wyraźnie za rządów ministra wojny M. Suchozaneta jako tymczasowego zastępcy namiestnika (rozdz. II). W rządach następnych p. o. namiestnika K. Lamberta autorka wyróżnia dwa etapy: pierwszy polegający na złagodzeniu kursu i przewadze polityki pojednawczej (rozdz. III), drugi — nasilenia represji i ogłoszenia stanu wojennego (rozdz. IV). Odwrotnie było za namiestnictwa A. Lüdersa, kiedy najpierw przeważały represje (rozdz. V), potem nowe próby pojednania (rozdz. VI).

Książka Ramotowskiej ma bogatą dokumentację, przede wszystkim archiwalną, i opiera się na doskonałej znajomości całokształtu zagadnień badanego okresu. Dzięki temu jej główne wyniki dotyczące obu zasadniczych form polityki pacyfikacyjnej caratu są przekonujące i będą stanowić trwały wkład do badań nad początkową fazą okresu powstania styczniowego w dziejach Polski (1861 - 1864). Ze względu na rozciągłość tematyczną książki przedstawienie tzw. reform Wielopolskiego mogło być w tej pracy tylko szkicowe, chociaż i w tym zakresie autorka przynosi szereg nieznanych dotąd ustaleń (s. 255, 347 n., 355, 384). Pełniej i bardziej wyraziście wypadło przedstawienie represji skierowanych bezpośrednio przeciwko manifestacjom. W tym też zakresie leżą największe osiągnięcia autorki.

Zaprezentowana książka posiada również dużą wartość ze względu na badania nad historią ustroju i prawa. Gruntowny zarys carskiego aparatu represyjnego lat 1861 - 1864 (a więc w całym okresie powstania styczniowego) Ramotowska dała już wcześniej, we wstępie do wydawnictwa *Proces R. Traugutta i członków Rządu Narodowego* (Warszawa 1960, t. I, s. XVI - XLVI). W obecnej książce autorka przedstawiła aparat represyjny w działaniu, ale informacje o strukturze tego aparatu i normatywach regulujących jego działalność zajmują również dużo miejsca. Książka przynosi pod tym względem wiele nowego w porównaniu z dotychczasową znajomością przedmiotu w literaturze prawniczej i historyczno-prawnej, która opierała się na ogół tylko na aktach opublikowanych w Dzienniku Praw i, w najlepszym razie, jeszcze w zbiorach przepisów administracyjnych. Na tej podstawie powstawał obraz zdeformowany już przez to, że ograniczał się do władz administracji cywilnej. Tymczasem w Królestwie Polskim główne miejsce w aparacie represji policyjnych zajmowały organa wojskowe, jak widać naocznie z dwóch schematów, w których Ramotowska przedstawiła aparat policyjno-wojskowy w Królestwie przed i po ogłoszeniu stanu wojennego w październiku 1861 r. (s. 417 i n.). Wiadomo, że Królestwo Polskie nie miało od 1831 r. własnego wojska, dlatego administrację wojskową pomija się zwykle przy opisywaniu dziejów ustroju Królestwa w tym okresie.

Decydującą rolę w ówczesnym ustroju Królestwa odgrywał przecież zarząd wojskowy, oczywiście rosyjski. Z władzą namiestnika, według norm organizacyjnych Królestwa bardzo ograniczoną przez współudział Rady Administracyjnej, łączyło się stanowisko naczelnego dowódcy Armii Czynnej, stacjonującej w Królestwie i w guberniach zachodnich, co dawało mu szerokie pełnomocnictwa również w obrębie administracji krajowej. Zaraz po 1831 r. utworzono w Królestwie cały aparat władz wojskowo-policyjnych centralnych i terenowych (naczelnicy wojenni), który uległ rozbudowie w okresie manifestacji, a jeszcze więcej po wybuchu powstania. Temu aparatowi była podporządkowana administracja cywilna Królestwa, sprawowana przeważnie przez Polaków, przy czym stopień jej podporządkowania wzrastał w związku z nasilaniem się represji, zwłaszcza gdy — jak 14 X 1861 r. — dochodziło do ogłoszenia stanu wojennego. Zarazem ukaz z 1833 r. i inne przepisy oddawały sądom wojskowym tzw. przestępstwa stanu, co w praktyce oznaczało wszystkie czyny zakazane ze względów politycznych. Sądy te stosowały prawo karne wojskowe, tak materialne, jak procesowe (s. 231), należące do systemu prawnego Cesarstwa. Tak samo policyjne środki represji stosowane przez aparat władz wojskowo-policyjnych — były w dużym stopniu brane ze *Swoda zakonow* lub tworzono dla Królestwa w duchu policyjnego ustawodawstwa rosyjskiego.

W wielu miejscach pracy autorka pokazuje kolizje między władzami wojskowymi i polską administracją Królestwa. Urzędnicy-Polacy zmuszeni do udziału w represjach stosowali często bierny opór, a niekiedy odmawiali wykonania rozkazów (s. 273, 290 n., 320 n.) — nie mówiąc o licznych wypadkach udziału w manifestacjach (s. 206 i in.) lub w organizacji spiskowej. Ten moment narodowy był niewątpliwie najbardziej widoczny w stosunkach władz rosyjskich z polską administracją Królestwa. Dla historyka prawa byłoby jednak równie interesujące spojrzenie na konfrontację praktyczną dwóch systemów — rządów policyjnych Rosji carskiej, gdzie policja obejmowała całość funkcji wewnątrzpaństwowych na straży absolutnego reżymu, i systemu przejętego przez Królestwo z czasów Księstwa Warszawskiego, kontynuowanego nawet po 1831 r., w którym administracja była funkcją władzy czysto wykonawczej, a zadania policji ograniczały się do ochrony porządku i bezpieczeństwa publicznego ściśle w ramach obowiązujących ustaw. To samo odnosiło się do sądownictwa, które — gdy chodzi o sądy wojenne rosyjskie — miało charakter raczej policyjny ze względu na decydujące kompetencje dowódcy i podległego mu audytoriatu. Częściowo według wzorów rosyjskich zreorganizowano już wcześniej policję (cywilną) warszawską i w tym kierunku posunięto się dalej w obliczu manifestacji 1861 r., co autorka przedstawiła szczegółowo w oparciu o nowe źródła, pokazując genezę, treść i wykonanie aktów reorganizacyjnych (s. 23 n., 42, 48, 153 n., 220 n.). W nowej organizacji z 1861 r. zwraca uwagę dążność do odebra-

nia policji warszawskiej charakteru wyłącznie polskiego przez dopuszczenie do służby osób z Cesarstwa znających język krajowy. Można by dodać, że dopiero w kilka lat po powstaniu 1863 r. organizację policji analogiczną do warszawskiej rozciągnięto na całe Królestwo.

Autorka pokazując strukturę i funkcjonowanie aparatu represyjnego zwraca też uwagę na posunięcia Wielopolskiego, który dążył nie tylko do reform społeczno-ustrojowych, ale też do przejęcia przez czynniki krajowe zadań represyjnych przeciwko ruchowi narodowowyzwoleńczemu. Z licznych projektów w tym zakresie wysuniętych przez Wielopolskiego uzyskało moc prawną tylko krótkie postanowienie Rady Administracyjnej w sprawie zwalczania zbiegowisk, użyte po raz pierwszy niezbyt legalnie, ale skutecznie i krwawo w dniu 8 IV 1861 r. Jakkolwiek po ogłoszeniu stanu wojennego postanowienie to straciło na aktualności, zbyt kategoryczne jest jednak twierdzenie o zupełnym anulowaniu go (s. 235, 265); odnośne informacje źródłowe należy tak rozumieć, że postanowienia z 8 IV 1861 r. nie respektowały władze i sądy wojskowe przy zwalczaniu manifestacji, ale gdy sprawy przekazywano sądom ogólnym Królestwa, to były one związane jego przepisami.

Bogata treść ustrojowo-prawna książki Ramotowskiej, podporządkowana jej głównym zadaniom badawczym należącym do historii ogólnej — będzie stanowić dla historyków prawa ważne źródło informacji oraz inspiracji do dalszych badań nad ustrojem i prawem Królestwa w jego związku z Cesarstwem Rosyjskim². Badania takie o nastawieniu instytucjonalnym wymagają stosowania metod zarazem historycznych, jak i prawno-porównawczych.

Szczególne zainteresowanie może wzbudzać zagadnienie stanu wojennego, o którym Autorka wspomina na wielu stronach swej pracy (w 3 początkowych rozdziałach też pod nazwą „stan oblężenia”, a niekiedy „stan wyjątkowy”). Przedstawiając szczegółowo najpierw zamysły jego wprowadzenia już od początku 1861 r. (s. 44 i n.), a następnie genezę i przebieg aktu ogłoszenia w dniu 14 X t. r. oraz jego wykonanie w Warszawie i na prowincji, nie usiłuje analizować związanej z tym problematyki prawnej, chociaż nawiązuje do niektórych przepisów kodyfikacji karno-wojskowej rosyjskiej przewidzianych na okres wojny (s. 231, 233). Kwestia podstawy prawnej i warunków ogłoszenia stanu wojennego w czasie pokoju pozostaje w zupełności poza rozważaniami objętymi recenzowaną książką. Nie można się temu dziwić, gdyż nie istnieje żadna pozycja z li-

² M. in. książka zwraca uwagę na istnienie w Rosji od 1861 r. (faktycznie już od 1857 r.) Rady ministrów (s. 57, 353 i in.). Na ogół zna się tę instytucję dopiero z czasów od 1906 r., kiedy przybrała formy analogiczne do zachodnioeuropejskich. Zob. M. Szczaniecki, *Powszechna historia państwa i prawa*, t. II, Warszawa 1970, s. 197, 210.

teratury polskiej lub rosyjskiej, która by przedstawiała ten przedmiot dla omawianego tu okresu³.

Rosja carska nie miała wtedy konstytucji (były wprowadzone od 1832 r. *Osnownyje Zakony*, jednak przed 1906 r. nie stanowiące konstytucji w znaczeniu liberalno-burżuazyjnym) — ale miała chyba ze wszystkich państw Europy najwięcej ustaw, jak to zauważył jeden z zachodnich badaczy stanów wyjątkowych⁴. Orientacja w tym ogromnym materiale normatywnym jest bardzo trudna i wymagałaby rozległych studiów specjalnych. W oparciu o fragmentaryczne co do tego przedmiotu dane źródła, którymi Autorka rozporządzała, ustala się jednak trafnie, że cechą charakterystyczną sądownictwa funkcjonującego po ogłoszeniu stanu wyjątkowego było stosowanie ustaw karnych polowych (s. 198, 232), przewidzianych w zasadzie na czas wojny.

Należałoby mocniej podkreślić, że pod tym względem różniły się sądy wojenno-polowe od zwykłych sądów wojennych (po polsku raczej: wojskowych), które stosowały prawo karne wojskowe, materialne i formalne, przewidziane na czas pokoju. O tyle może budzić wątpliwość twierdzenie, jakoby w Sądzie Wojenno-Polowym funkcjonującym w Cytadeli od 14 X 1861 r. procedura była taka sama, jak w istniejącym już poprzednio Sądzie Wojennym przy warszawskim Ordonanshaucie (s. 232). Autorce chodzi zapewne o to, że obydwie te sądy trzymały się przepisów zawartych w Kodeksie karno-wojskowym⁵. Kodeks ten (raczej: zwód) składający się z dwóch ksiąg, z których pierwsza dotyczyła prawa materialnego, druga organizacji i procedury sądowo-wojskowej — normował szczegółowo te dwa zakresy, najpierw dla okresu pokojowego, a osobno na czas wojny; tylko druga grupa norm była miarodajna dla sądów polowych, a więc i powołanego w Cytadeli warszawskiej z dniem ogłoszenia stanu wojennego. Dodałbym od siebie, że różnica była formalnie duża, gdyż sądy polowe były właściwe tylko dla niektórych przestępstw, wyliczonych w dziale III księgi I Kodeksu karno-wojskowego, i mogły stosować karę śmierci, która w sądach wojskowych zwykłych była w zasadzie wykluczona. Procedura sądów polowych była bardzo uproszczona w porównaniu ze stosowaną w zwykłych sądach wojskowych. Uderza przy tym, że podczas gdy procedura obowiązująca sądy wojskowe w czasie pokoju była typowo inkwizycyjna, o cechach przestarzałych, zgod-

³ Zwraca uwagę, że w t. IV *Historii państwa i prawa Polski*, obejmującym okres od 1848/1864 r. do 1918, są osobne rozdziały o stanach wyjątkowych, napisane b. instruktywnie, przynajmniej dla zaborów: austriackiego i pruskiego (wg powielanej makiety z 1967 r.). Natomiast kwestii tej nie porusza się wcale w t. III tegoż opracowania (makieta z 1971 r.).

⁴ T. Reinach, *De l'état de siège et des institutions de salut public*, Paris 1885, s. 250.

⁵ *Svod voennyh postanovlenij, cz. V, Ustav voenno-ugolovnyj* (wyd. 1859 r.).

nych z zasadami ogólnej procedury karnej zawartej w t. XV *Swoda zakonow* — procedura polowa, objęta działem IV księgi II *Kodeksu karno-wojskowego* opierała się na niektórych zasadach nowoczesnego procesu karnego, jak ustność, jawność, dopuszczalność obrony (ale nie oskarżenia publicznego) oraz swobodna ocena dowodów. Jak to już zauważono w dawniejszych opracowaniach rosyjskich z historii ustawodawstwa karno-wojskowego⁶, było to wynikiem częściowego wzorowania się na przepisach francuskich z czasów napoleońskich, które wpłynęły na sformułowania rosyjskiego zbioru rozporządzeń wydanych w 1812 r. dla zarządu polowego Wielkiej Armii Czynnej. Kodeks karny polowy i procedurę polową z tego zbioru przejęto następnie do części V *Zwodu ustaw wojskowych* jako osobne działy obu ksiąg *Kodeksu karno-wojskowego*.

Moim zdaniem można by też wykazać, że właśnie z ustawodawstwa francuskiego przeszła w tym samym czasie do Rosji koncepcja stanu wojennego i stanu oblężenia, występująca później w *Zwodzie ustaw wojskowych*⁷. Jednakże ustawodawstwo carskie знаło tylko rzeczywisty stan wojenny (tj. ogłaszany na czas działań wojennych) i rzeczywisty stan oblężenia (tj. odnoszący się do twierdzy otoczonej przez nieprzyjaciela), gdy we Francji późniejsza regulacja prawna (zwłaszcza według ustawy z 1849 r.) dotyczyła przede wszystkim stanu oblężenia zwanego w literaturze przedmiotu fikcyjnym lub politycznym, nie będącego stanem wojennym, bo ogłaszanego w związku z zaburzeniami wewnętrznymi. Praktyka caratu, kształtowana głównie na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej, zwłaszcza w Królestwie Polskim (już w okresie paskiewiczowskim) stosowała przecież przepisy o stanie wojennym (ale nie stanie oblężenia) również w okresie pokoju, jak właśnie od 14 X 1861 r. Jak ustala Ramotowska, władze Królestwa ogłaszając wtedy stan wojenny i formułując związane z nim przepisy wykonawcze miały do dyspozycji wcześniejsze nieco akty wydane dla gubernii zachodnich (s. 183, 284 n.). Okazało się jednak, że środki policyjne przewidziane do zwalczania ruchu wyzwolenieckiego na tamtych terenach nie odpowiadały stosunkom w Królestwie, gdzie główne funkcje policyjne należały do organów zarządu wojskowego. Mimo tych różnic akty o stanie wojennym w „Kraju Zachodnim” nie pozostały bez wpływu na późniejszy tok represji rozpoczętych w Królestwie 14 X 1861 r., gdyż według ustaleń Ramotowskiej przepisy stanu wojennego zastosowano i tutaj z mocą wsteczną (s. 306, 312). Wzorem było z pewnością wyraźne postanowienie, uchylające zasadę *Lex retro non agit*, wydane dla gubernii zachodnich 11 IX 1861 r. Warto zauważyć, że przy obradach nad tym przedmiotem w Petersburgu

⁶ Sendzikovskij, *Konspekt lekcij po istorii voenno-ugolovnogogo zakonodatelstva*, Petersburg 1885, s. 172, 203 i dodatek, s. 56 i n.

⁷ *Svod voennyh postanovlenij*, cz. I, t. 2, *Obrazovanie vojsk s ich upravleniem* (wyd. 1859 r.), art. 2098 n., 2135 i n.

uchylenie zakazu nieretroakcji przeforsował osobiście Aleksander II wbrew odmiennemu zdaniu wszystkich członków Komitetu Ministrów⁸.

Autorka jak się wydaje, zacierza niekiedy różnicę między stanem wojennym a sytuacją, która istniała w Królestwie Polskim stale wskutek funkcjonowania naczelników wojennych i poddania przestępstw politycznych sądom wojskowym (s. 19, 143). Podobne stanowisko zajął namiestnik Lambert (s. 218 n.), który jednakże miał na względzie ustosunkowanie się do projektu Wielopolskiego, bynajmniej nie przewidującego i podczas „stanu oblężenia” funkcjonowania sądów polowych. Lambert rozumiał przecież dobrze znaczenie stanu wojennego według ustawodawstwa obowiązującego w Rosji, skoro go ogłosił, gdy doszedł do wniosku, że „normalne” uprawnienia władz wojskowo-policyjnych w Królestwie nie mogą już wystarczać. Książka Ramotowskiej, mimo pewnych niejasności, przedstawia na ogół poprawnie kształtowanie się tych uprawnień policyjno-wojskowych w formie „zwykłej”, opartej na stałych przepisach, wyjmujących ludność cywilną co do pewnej kategorii spraw spod ogólnego prawa karnego i poddających ją sądom wojskowym⁹ — i w formie wzmocnionej, opartej na przepisach stanu wojennego zastosowanych w okresie pokojowym. Obydwie formy podpadały pod pojęcie stanu wyjątkowego wykształcone później w doktrynie niemieckiej, a nieobce i stosunkom rosyjskim z końca XIX i początku XX w.¹⁰ Jak dotąd, książka Ramotowskiej jest najobfitszym źródłem informacji o początkowych stadiach rozwoju instytucji różnych stanów wyjątkowych¹¹ w Imperium carskim, gdzie terenem poniekąd eksperymentalnym były ziemie dawnej Rzeczypospolitej. Z tego też względu zasługuje ona na baczną uwagę historyków prawa.

⁸ Rok 1863, wyroki śmierci..., wyd. pod red. W. Studnickiego, Wilno 1923, s. V; Istoričeskij obzor dejatelnosti Komiteta ministrov, sostavil S. M. Seredonin, Petersburg 1902, t. I, cz. 1, s. 183 i n. Warto by skonfrontować dane z akt Komitetu Ministrów o udziale ministra P. A. Wałujewa w wydaniu aktów represyjnych dla gub. zachodnich — z tym co on sam napisał na ten temat w swoim Dniwniku, powołanym przez Ramotowską (s. 183).

⁹ Art. 5 księgi II Kodeksu karno-wojskowego przewidywał m. in. w punkcie 20 poddanie sądom wojskowym wszystkich chłopów buntujących się przeciwko panom.

¹⁰ Zob. V. M. Gessen, *Isključitelnoe položenie*, Petersburg 1908, s. 160 n.

¹¹ Przepisy późniejsze skryształizowane na podstawie poprzedniego rozwoju różniły: 1) stan ochrony wzmocnionej i ochrony nadzwyczajnej wg ukazu 1881 r. (określane też terminem „stan wyjątkowy” w jego znaczeniu ściślejszym), 2) stan wojenny wg ukazu 1892 r. (przewidziany na okres wojny zewnętrznej, ale w praktyce stosowany i w czasie pokoju), 3) stan oblężenia unormowany przepisami z 1901 r., 4) ustawa z 19 VIII 1906 r. o sądach wojenno-polowych (obowiązująca do 19 IV 1907 r.).

W latach 1867 i 1869 dokonano w Rosji carskiej kodyfikacji prawa karno-wojskowego materialnego i formalnego wg zasad zachodnich (*Svod voennyh postanovlenij*, wyd. 1869 r., księgi 22 - 24), jednak kompilacja poprzednia w wyd. z 1859 r. była nadal obowiązująca w niektórych azjatyckich częściach Cesarstwa.

